

KURIER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 30 SIERPNIA V. S. 1816 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Ostatni numer gazety, *Poczty Północnej*, datowany jest z *Petersburga*, dnia 19 sierpnia. Według doniesień z *Tweru* w tejże gazecie, Najjaśniejszy Pan do pomienionego miasta przybył dnia 15 t. m., o godzinie 15tej z północy i wysiadł w pałacu. O godzinie 10tej zrana zgromadzili się na pałac Gubernator Cywilny, szlachta i kupey pierwszego stopnia, dla powitania Cesarza Jegomości. Potem Najjaśniejszy Pan wśród radośnych okrzyków i wielkiego zgromadzenia ludu udał się do kościoła katedralnego, gdzie Arcybiskup, *Serafin*, spotkał Monarchę z krzyżem i wodą święconą. W tymże kościele Cesarz Jegomość oddał cześć obrazom świętych i spoczywającym relikwjom prawowierne Wielkiego Xiąęcia *Michała Twerskiego*. Po wysłuchaniu mszy s. w kaplicy pałacowej, przyjmował urzędników wojskowych i cywilnych, i oglądał miasto, które wieczorem oświecone było. Po obiedzie dnia następnego powtórnie odwiedził kościół katedralny i złożył uszanowanie relikwjom, a o godzinie 2rej po południu, z kościoła wyjechał do *Moskwy*, wśród grzmiących okrzyków, *ura*, nieprzeliczonego ludu. — Przy boku Jego Cesarskiej Mości znajdują się Jenerał artylleryi Hrabia *Arakcejew* i Jenerał Adjutant Xiążę *Wolkoński*.

Gazeta, *Ruski Invalid*, z *Petersburga* pod dniem 16 sierpnia donosi: W przeszłą sobotę Najjaśniejsza Cesarzowa Jejmość, *Elżbieta*, w pożądanym stanie zdrowia, przybyła do tutejszj stolicy z *Carckiego-Sieła*, i wysiadła w pałacu na *Kamiennym Ostrowie*.

W niedzielę o godzinie 5tej z południa, Wielki Xiążę Jmć *Konstanty*, wyjechał ze *Strelny* do *Warszawy*.

Tegoż dnia wszedł do tutejszj stolicy półk gwardyi konnej i zajął przeznaczone sobie kwatery.

Tań gazeta donosi z *Petersburga* pod dniem 19 sierpnia: „Zawczora o godzinie 7mej z południa, mieszkańcy tutejszj stolicy udarowani zostali przybyciem z *Pawłowska* Najjaśniejszj Cesarzowj Jejmości, *Maryi*, i Dziedziczej Wielkiej Xiążny Jejmcj *Weymarskiej*, które wysiadły w pałacu zimowym. Tegoż dnia przybyli Dziedziczny Wielki Xiążę Jmć *Weymarski* i Wielki Xiążę *Michał*.

Wczora była audyencya pożegnania u Dziedzicznego Wielkiego Xiąęcia Jmci *Weymarskiego* i Wielkiej Xiążny Jejmcj Jego Matzonki. Na audyencyi téj oddali swe uszanowanie Członki Najświętszego Synodu, Rady Państwa, Jenerałowie adjutanci i Adjutanci bokowi, Jenerałowie, Sztab i Ober-oficerowie gwardyi i wojska, pierwsi urzędnicy dworu, Osoby znakomite, Kawalerowie znajdujący się w służbie cywilnej, w odstawce i u dworu: także Carowa Ineretyńska i Rządczyni *Mingrelska*, Damy stanu, *Freytyny* i inne znakomitsze Damy.

Wielki Xiążę Jmć *Mikołaj*, d. 5 t. m. przybył do *Możajsk*, o godzinie 15tej z północy, a o godzinie 10tej przed południem wyjechał na trakt *smoleński*. W przejeździe tym oglądał pola wiecznej *Rossyan* sławy w bliskości wsi *Borodina*, gdzie, wysłuchawszy żałobnego nabożeństwa za dusze poległych w obronie oyczyzny, miał obiad: o godzinie zaś 4tej z południa wyjechał, a dnia 7go napowót przez *Możajsk* przejeżdżał i udał się do *Zwienigrodu*.

Podług gazety akademickiej, z *Petersburga* pod dniem 19 sierpnia: „Najjaśniejszy Cesarz Jegomość, z okoliczności śmierci N. Królowej Portugalskiej, *Maryi Franciszki Izabelli*, rozkazał, aby dwór włożył czteromiedzielną żałobę, podług zwyczajnych obrzędów, zaczynając od dnia 16go t. m.

Podług *Poczty Północnej*, w przeszłą środę, dnia 16go t. m., szczęśliwie spuszczone zostały nowo zbudowane na *Ochcie* dwie fregaty, *Lekka* 40stodziałowa i *Pospieszna* 36 działowa.

Podług gazety senackiej, datowanej z *Petersburga* dnia 19 sierpnia: Przez Ukaz Najwyższy, dany Rządzącemu Senatowi dnia 30 czerwca, rozkazano: Dozorców celnych, którzy z wolności stanu swojego mają prawo wchodzić do służby etatowej, uważać za będących w rzeczywistej służbie etatowej i nagradzać rangami; wchodzących zaś na dozorców ze stanu płacącego podatek, albo, uwolnionych ludzi przez obywateli, tudzież uwolnionych z kupiectwa i mieszczaństwa, nie uważać odtąd w rzeczywistej służbie etatowej, i do rang nie przedstawiać.

Daley w tejże gazecie czytamy następującą opinią Rady Państwa, przez Jego Cesarską Mość potwierdzoną, względem urządzenia komor kowieński i brzeskiej.

Opinią Rady Państwa.

Rada Państwa na powszechném Zebraniu, przeryzawszy Dziennik Departamentu Ekonomiki Państwa, z powodu przełożenia Ministra Skarbu, o urządzeniu okręgów celnych *Kowieńskiego* i *Brzesko-Liteńskiego*, stosownie do Najwyższego Ukazu pod dniem 31szym marca roku teraźniejszego, i znajdując zdanie Departamentu Ekonomiki w téj rzeczy zgodnem z prawidłami, przez opinią postanawia:

1. Granice nowo stanowiących się dwóch okręgów naznaczyć następujące: *Kowieńskiego*, zaczynając od *Polagi*, rozciąga się do *Grodna*, do rzeki *Łososny* włącznie; *Brzeskiego*: od rzeki *Łososny* do wsi *Przeborowa* włącznie, na końcu granicy gubernii grodzieńskiej położony.

2. Wszystkie mniejsze komory, jako to: *Goniadzka*, *Choroszczańska*, *Ciechanowiecka*, *Woloczyska*, *Isakowiecka* i *Mohilewska*, zamienić w zastawy.

3. Zastawę *Choroszczańską* z miasteczka *Knyszyna* przenieść na samą granicę pod miasteczkiem *Tatary*, w bliskości zagranicznego miasta *Tykocina*.

4. Tamożnia *Kryńska* i Zastawa *Bobrowska* znoszą się, a w kładą się na okręgowego Naczelnika powiększyć w tych miejscach celny dozór.

5. W miasteczku *Drużkopolu*, leżącym w gubernii wołyńskiej na samej granicy w powiecie włodzimierskim, dla ułatwienia handlowych związków z miastem *Lwowem*, nanowo ustanowić Zastawę.

6. Zastawę *bugską*, będącą teraz we wsi, *Grannem*, dla zagrozenia nadużyciom, mogącym zdarzyć się w czasie spławu statków, ustanowić przy samém uściu rzeki *Nurca* do *Bugu*, i nazwać ją Zastawą *Nurczką*.

7. Straż celną pomnożyć taką liczbą ludzi, jakiej potrzebną terazniejszą rozciągłość granicy, podług liczby wiorst teyże rozciągłości, dopełniając niedostatek z pierwszeństwem z rang niższych, odstawnych dla ran nieciężkich, zdolnych do pełnienia powinności strażników kenny h.

8. Dla zabezpieczenia przywozu i wprowadzenia towarów bez opłaty cła i towarów zakazanych, tudzież dla zagrozenia tajemnego przewozu produktów krajowych, ustanowić dla przyjmowania i odprawy statków narzekach *Bugu i Niemnie*, poniższe prawidła.

(*Ciąg dalszy później*)

W tymże numerze gazety znajduje się jeszcze Ukaz Naywyższy dany Porucznikowi Inżynierów *Betam kurowi*, pod dniem 3cim maja, względem budowania stolicy, w następującym brzmieniu:

„Budowy skarbowe, domy prywatne i dalsze w tutejszey stolicy, przychodząc do większego coraz porządku, dla większego jeszcze udoskonalenia, wymagają szczególnéj pieczołowitości. — Uważając z jedney strony regularność, ozdobę i przystosowanie każdéj budowy do całego miasta, z drugiéj wygodny rozkład, trwałość i bezpieczeństwo, równie dla każdéj budowy, jak i dla sąsiedzkiej zapewniona; iżby wszystkie mogły się zgadzać do prawideł dobrej architektury; i żeby stolicę tę we względzie budowniczym, do tego stopnia ozdoby i udoskonalenia przywiesić, żeby we wszelkich względach mogła odpowiadać godności swojéj, łącząc razem publiczną i prywatną wygodę; uznałem za potrzebną około budowania, a razem i około hydraulicznych w mieście robót ustanowić udzielny Komitet, który ma zostawać pod prezydencyą waszą, a członkowie w nim być mają: architekci *Rossi, Modri, Stasow i Michajłow*. Główniejsze rzeczy, do zatrudnień tego Komitetu należą:

I. Poprawa i stopniowe wprowadzenie regularności w budowach wszystkich części miasta — Dla tego konieczne potrzeba obeyrzeć całe miasto uważném okiem pospołu z dóyrzałem połączeniem względów: pierwsze ukazać doskonałość i niedostatki prawdziwéj piękności i przyzwoitości w architekturze; drugie zaś wytknie przedmioty, które w terazniejszym swym stanie są dogodne lub niedogodne w budowie domów, albo nie zgadzają się z prawidłami przyjętymi w ogólności.

II. Przeyrzenie rysunków wszystkich bez wyjątku, zgromadzeń, skarbowe i prywatne w tutejszey stolicy gmachy i inne budowy, które na przyszłość przedsiębrać być mają.

III. Wszystko, cokolwiek w ich budowaniu należy nie tylko do symetryczney i przyzwoitoy okazalności zewnątrzney, i bezpiecznego rozkładu na dziedzińcach, ale i do wewnętrzności samey, z dostateczną ostrożnością od ognia, (rozumiejąc atoli w tym przypadku samę tylko baczność na trwałość fundamentów, sklepień, wyprowadzenie scian, miejsce pieców, i t. p., nie wtrącając się w rozporządzenie dalszych potrzeb gospodarskich) i nakoniec:

IV. Zrobienie ogólnego obeyrzenia terazniejszego stanu robót hydraulicznych, oraz nadanie im zupełnego ukształcenia i udoskonalenia, z przydaniem do tego projektów czyszczenia kanałów i zachowanie ich nadal od zamulenia, także dobre budowanie mostów, bruków, i t. d. (*Dalszy ciąg później.*)

(*Dokończenie postanowienia Rady Państwa o zapisywaniu do rewizyi żołnierzy abizytowanych, dzieci ich etc*)

VI. Na przyszłość, z postanowieniem niniejszego prawa, postanowić razem za prawidło nieodstępne brać do sierockich wojskowych oddziałów: 1) Dzieci, porodzone z żołnierzy w służbie; 2) Dzieci żołnierzy inwalidów; 3) Dzieci, zostających w służbie skarbowéj przysiężnych, rachowników (*szczetczików*) i stróżów; 4) Dzieci odstawnych żołnierzy, którzy nie otrzymali na powrót wydziału swojego ziemi, i dla tego chodzących z miejsca do miejsca szukając wyżywienia. 5) Dzieci odstawnych żołnierzy, którzy weszli do służby z poddanych obywatelskich i również nie mają wydzieloney sobie ziemi, a którzy, chociaż żyją we wsiach obywatelskich przy swoich krewnych, ale nie mogą mieć własnego gospodarstwa; i podług upodobania przechodzą z jednego miejsca do drugiego, albo od obywatela do obywatela; a obok tego, jako żołnierze, nie mogą być zapisanymi do podusznego popisu obywatelskich włosci; brać do sierockich oddziałów wojskowych te tylko, które się porodziły po oddaniu oyców ich do służby, albo, po odstawce; jeżeli zaś i ci odstawni z obywatelskich poddanych żołnierze, otrzymają skarbowe wydziały gruntów, tedy osadzać ich na tych gruntach podobnie, jak osadzają się żołnierze odstawni ze skarbowych włosci, i jak powiedziano o tém wyżej w artykule V tym; 6) Dzieci nieprawie z żon i córek żołnierskich; 7) Dzieci, których matki przy oddaniu mężów do służby wojskowéj były brzemiennymi, a po oddaniu zrodziły. Wszystkie tych dzieci żołnierskich do rewizyi nie zapisywać, i do służby etatowéj, albo do innych stanów, bez udzielnego Naywyższego rozkazu, w żadnym przypadku nie przeznaczać. Dla czego obowiązuje się Zwierzchność wojskowa mieć wiadomość o dzieciach wymienionych w iszym i zgim punkcie tego VIgo artykułu, o wymienionych zaś w punkcie 3cim te urzędy, gdzie służą przysiężni, rachownicy i stróż; a co się tyczy dalszych wymienionych w punkcie 4tym, 5tym, 6tym i 7mym, zwierzchność cywilna, pod obawą surowey podług prawa odpowiedzi.

VII. O żołnierskich dzieciach, dozorowi cywilnéj zwierzchności poleconych, zbierać wiadomość i sporządzać tereyalowe w każdym roku spisy, ma Rząd gubernialny, w których spisach ma się wyrażać przybywanie i ubywanie, a potem odsyła je Rząd gubernialny do Dowódców wewnętrzney straży.

VIII. Na ośnowie 4go punktu Naywyżey potwierdzonego w dniu 23 grudnia 1798 roku urzędzenia dla oddziałów sierót wojskowych, dzieci zostają przy rodzicach i krewnych do roku 7go życia, a potem wchodzą do wojskowych oddziałów podług dawnych przepisów, do wydania nowéj Ustawy względem oddziałów sierót wojskowych.

IX. Do oddziałów sierót wojskowych nie należą dzieci, które przez Naywyższe rozkazy oddane są wiedzy tych urzędów, gdzie oycowie ich w służbie zostają: 1) Dzieci postylionów i różnych służących w Departamencie Pocztowym. 2) Dzieci inwalidów, zostających pod wiedzą Departamentu Medycznego. 3) Dzieci żołnierzy przy Towarzystwie wychowania panien ślacheckiego urodzenia. 4) Dzieci służących stajennych pod zawiadywaniem Kantoru Stajennego, wyłączać dzieci inwalidów i stróżów, którzy nie są służącymi stajennymi i nie noszą liberyi i które powinny iść do oddziałów wojskowych sierót. 5) Dzieci żołnierzy, zostających

przy 1szym Korpusie Kadetów. 6) Dzieci różnych służących pod wiedzą Departamentu górniczego. Dnia 28 lipca 1816 roku.

Podług gazety rzyckiej, liczba okrętów w Ryzie do dnia 22 sierpnia, przybyłych 710, wyszłych 531.

Kurs wileński na assyg. rub srebr. r. 4. k. 9; dukat rub. 12. k. 25; imperyal rub. 40. k. 25.

KROLESTWO POLSKIE

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Mając sobie udzieloną przez Namiestnika do ogłoszenia odezwę Ministra Sekretarza Stanu, obeymującą wolą Najjaśniejszego Pana, ażeby fundusze na wystawienie bramy tryumfalnej zebrane, przeznaczonemi były na użytek jaki, powszechnemu dobru poświęcony, pośpiesza z podaniem iey do pism publicznych, iżby wyrazy łomaczące nieograniczoną Monarchy łaskawość, i czuła iego o dobro swych poddanych troskliwość, w najodleglejszych miejscach wdzięcznym, i wiernym Wskresicielowi swemu Polakom wiadome, i późney potomności przekazane być mogły.

W Warszawie dnia 28go sierpnia roku 1816.

W zastępstwie Ministra Prezydującego, Minister Stanu. (podpisano) Jan Węgleński.

Za zgodność:

(podpisano) Aug. Karcki.

Kopija.

Minister Sekretarz Stanu.

Ma honor udzielić Namiestnikowi wolą Najjaśniejszego Pana, wypisaną iak następuje:

„Najjaśniejszy Cesarz i Król, tkliwie przejętym został oświadczeniami uczuciami wdzięczności i miłości wiernych swych poddanych Namiestnika z dnia 20go (8) maja roku bieżącego, wystawić bramę tryumfalną przy rogatkach, któremi Najjaśniejszy Pan wjechał do Warszawy. Serce Jego Cesarsko-Królewskiej Mości umie ocenić ten nowy dowód przywiązania, i chętnie one-muż prawdziwą przychylnością odpowiada. Lecz rodzący ten pomnik nie stosuje się do zamiarów, które w całym ciągu życia, powodowały krokami Najjaśniejszego Pana, a tém mniej też do uczuć, iakimi Jego Cesarsko-Królewska Mość był przeniknionym, wjeżdżając do stolicy Królestwa swego Polskiego — Opieczętowane Wszechmocnego i słusznosci sprawy, w której obrońcie stanął, przypisnie Miłościwy Pan pomyślny skutek, iaki usiłowania Jego uwieńczył, a zawsze dalekim będąc od żądzy tryumfów i podbojów, nie iako zwycięzca, lecz iako Ojciec wstąpił do nowych Państw swoich. Z upodobaniem uważał Najjaśniejszy Pan, iż wtedy postępowanie Jego przyzwolicie ocenionem, a cel życzeń trafnie postrzeżonym został. Trafiało w samey rzeczy do serca Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, przedsięwzięcie założenia w każdym Województwie, przez nabycie małej własności gruntowej, roczney nagrody dla rolnika, naybardziej sprawowaniem się swoim i przemysłem celującego. Przywiedzenie do skutku tego przykładowego ustanowienia, nader przyjemnem byłoby Najjaśniejszemu Panu. Przypominając one staraniom i szczególney bacznosci Władz właściwych, Najjaśniejszy Pan oświadcza Namiestnikowi Swemu, że, jeżeli fundusz przeznaczony na wystawienie bramy tryumfalnej już zebrany został, życzeniemby natenczas Jego Cesarsko-Królewskiej Mości było, aby nowy uczynek dobroczynności, lub szcudroblivosti, oznaczył zamiary Najjaśniejszego Pana, ciągle do uszczęśliwienia swych ludów dążące. Ustanowienie na korzyść inwalidów, klasy wsparcia potrzebującej, postępów cywilizacyi, lub też iaki bądź inny pomnik, rzeczywistey, lub powszechney użyteczności poświęcony, mogłyby iedynie przez Najjaśniejszego Pana zostać w hołdzie przyjętemi, gdyż dobro ludzkości będzie zawsze celem i nagrodą trudów Je-

go, a dając kosztować poddanym Swym wszelkiego, iakie Mu okoliczności im zjednać szczęścia dozwalaia, pragnie Jego Cesarsko-Królewska Mość uwiecznić panowania swego pamiątki.

w Petersburgu dnia 29go czerwca (11go lipca) 1816 roku.

(podpisano)

Ignacy Sobolewski.

Zgodno z oryginałem: Radzca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady. (podpisano) Kosecki.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

FRANCYA

(z gaz. berl.) Paryż, dnia 16 sierpnia. Dnia 14 Król przydował w radzie ministrów do godziny 6tej, i nie wyjeżdżał w dniu tym na spacer — Dnia 15 odprawiła się wielka processya w parafii kościoła N. Panny, stosownie do ślubu uczynionego przez Ludwika XIII. *) *Monsieur, Madame, Xiażę i Xieźna Berry* szli za processyą, również i deputacye władz naczelnych, stosownie do życzenia Króla Jmci — Wykopane w Opactwie St. Denis, kości Henryka II, Franciszka I, Ludwika XI, Karola V, VI i VII, oraz Henryka IV i iego następców, zagrzebane zostały w trzech dołach, darniem okrytych i cyprysami osadzonych. Teraz złożone będą znowu w grobach, zaczynając od zwłok Henryka II — Niektóre z gazet naszych doniosły, że, wieczorem, w dzień śmierci *Plegiera* etc., gdy na teatrze grano *Templaryuszów*, miejsce to: *il parle de pardon et ne pardonne pas* (mówi o przebaczeniu, a nie przebacza) na żądanie widzów powtarzane być musiało. Fałsz jest: miejsce to przyjęte było wprawdzie, iak wiele innych, z wielkimi oklaskami, ale nie było powtarzaniem. — Dnia 8 sierpnia P. Lainé, minister spraw wewnętrznych, podał prośbę o uwolnienie siebie od obowiązków, ale Król nie przyjął.

Jedna z gazet tutejszych wyraża: Gazety zagraniczne z niewiadomości, czyli ze zley chęci, znayduia upodobanie w malowaniu nayszczerniejszymi kolorami naszego położenia, a szczególniey stolicy; piszą o niespokojnościach i poróżnieniach, których nie ma; i o niezgodzie w nayszybszych familiach państwa, które są zupełnie bez zasady i prawdy. Wypędzają oni z Paryża ludzi, którzy naybezpieczniej w Paryżu mieszkają, i ożadney odmianie nie myślą; zmyślają, że w prowincyach urzędnicy publiczni opór czynią, iednakże powinni by wiedzieć, że rząd dosyć ma mocy do śpiesznego ukarania naymniejszego oporu.

Gdy d. 5 t. m. ciągnęła processya gminy *Dallet* na prawym brzegu rzeki *Allier*, dał się słyszeć z przeciwnego brzegu krzyk buntowniczy; czém iednak processya w modłach o lepszą pogodę nie była przerwana. Dwóch tylko młodzieńców, idących za tą processyą, nie mogli wstrzymać gniewu swego: rzucili się w odzieniu, iak byli, w głęboki nurt rzeki, za którą wrzaskliwy krzykacz bezpiecznym się rozumiał, i poymali go. Minister policyi nagrodził gorliwość tych młodzieńców 300 fr. — W całym departamencie *Herault* zakazane są gry i tańce w dni niedzielne i świąteczne.

Rząd nasz wysłał 2 Kommissarzów do *Pethion* na St. Domingo, dla kończenia z nim układów, które tu przez Agentów swych rozpoczął. — Stary obyczaj, że córki merów orleańskich, idąc za mąż, brały ślub pod chorągwią *Joanny d'Arc*, odnowiony został przy szlubi Barona *Aboville* z córką terażniejszego Mera — Gazety nasze, dla niedostatku wiadomości politycznych, kładą wyiątki z *pamiętnika religijnego* — *Dziennik Paryżki* zawiera wyszczególnienie krajów, które zawojowane były przez Bonapartego. Nawet *Jensenburg* i *Hohen. Geroldseck* w wyszczególnieniu tem nie są zapomniane. Kraje te wynoszą 31,691,247 ludzi.

Paryż, dnia 18 sierpnia. Z rozkazu Króla zało-

(*) Ślub ten uczynił Ludwik XIII w roku 1637; oddając pod obronę N. Panny siebie, żonę, dzieci, etc. przyrzeki wystawić nanowo wielki ołtarz w katedrałnym kościele paryżkim. Ludwik XIV i Ludwik XV wydane w tej mierze rozrządzenia poprzedników swego uskuteczniły.

zoną została, w departamencie Loary, w St. Etienne, szkoła minerów — Xiażę Angouleme powrócił d. 16 do Paryża, i wysiadł w Tuyleryach — Xiażę Wellington oczekiwany jest w Paryżu na d. 21 t. m. — Królowa akademii sztuk pięknych, obrała Pana Dufourny na mieyscu zmarłego P. Vincent, swoim Vice-prezydentem.

(z Korr. hamb.) Jenerał Porucznik Marchand, który w czasie powrotu Bonapartego z Elby, w Grenoble dowodził, i był tak szczęśliwym, że go sąd wojskowy niewinnym uznał, płynął na Sekwanie; przewrócił się statek, a on utonął. Inne osoby uratowane zostały — Mówią, że Xiażę Richelieu po uroczystości ś. Ludwika, wyjedzie na czas nieiaki, a minister wojny, Xiażę Feltre, sprawować będzie tymczasowie jego ministerium. — Wszystkie wiadomości z Ameryki południowej potwierdzają, że tam wojna z największą idzie okropnością. Obie strony nie dają pardonu — Xiażę Beneventu przybędzie temi dniami do Paryża.

Czytamy w gazecie, Poczta Północna: „W jednej z tutejszych gazet, le Constitutionel, wydrukowana jest rzecz ku obronie wolności druku i przeciw ultra-rojalistom. Między różnemi myślami zawiera, co następuje: „Prawo i Konstytucya będą tylko muiemanem dobrem, jeżeli ja mieć nie będą prawa głośno mówić przeciw temu, kto względem mnie cokolwiek naruszy. Król powinien wszystko słyszeć, wszystko wiedzieć, ażeby mógł narodowi pomagać w potrzebach i prośbach; bez wolności druku, skargi w rzeczywistości swojej nie mogą dochodzić do królewskiego tronu. Francya pragnie wolności druku z równą żądzą, iak i wszelkich innych praw sobie należnych, które nigdy iey odjętemi być nie mogą. Ultra-rojaliści (dalej tłumaczy się taż gazeta) są to ludzie, którzy szukając dla siebie mieysca w służbie, albo iakiegokolwiek poważenia, przestępują, sposobem nigdy niepozwolonym, granice przystoyności; dają wolę nikczemnemu egoizmowi; nie zapominają dawnych rzeczy, bezwątienia korzystnych dla siebie: za rządu bowiem despotów sami się robili wezyrami i baszami; o zwróceniu zaś wszystkich obywateli i całego narodu ku iednemu celowi, spólnego dobra, ani słyszeć niechęć. Są oni daleko złośliwsi i szkodliwsi od fanatyków, którzy dręczyli Francją za czasów Henryka IV. Fanatyków tych uniewinniać można niewiadomością i zabobonnością; lecz ultra-rojaliści wiedzą, że dla Francyi teraz nadewszystko potrzebna i pożyteczna jest spokoynosc; i że ran iey zadanych uleczyć nie można, jeżeli ustawicznie nanowo rozjątrzane będą. „

Gazeta Wierny przyjaciel Króla, powstaie grożno na londyńskie filantropiczne towarzystwo, iż na pewney uczcie spełniało toasty za zdrowie Henryka Króla Domingo, kiedy przecieź Ludwik XVIII jest iedynym prawym Władcą tej wyspy: „Henryka uważać za Króla, pisze wspomniona gazeta, jest to być współnikiem iego przywłaszczenia. Czcić go, iako Monarchę, jest to iść wbrew uroczystemu oświadczeniu Rządzców Europy, którzy prawość tylko uznają. Utrzymywać, że on jest Panującym przez miłość swojego ludu, jest to powtarzać ową piekielną naukę, którą Carnot, Meheé i inni, duch publiczny zarazić chcieli. Tylko przez prawo urodzenia, prawym Królem być można; władza Królewska nigdy nieumiera, a każde prawidło sprzeciwiające się temu, jest zbrodniczem naruszeniem ustawy o prawości następstwa. „ (z gaz. poznań.)

ANGLIA

Dnia 12 zrana bicie we dzwony obwieściło uroczystosc rocznicy urodzin Jego Królewiczowskiy Mci, Xiażęcia Regenta, który w tym dniu zaczął 55ty rok swego życia. Na wieżach kościelnych i gmachach publicznych powiewały bandery. Z przyczyny ciągłego deszczu nie było parady wojskowej. Xiażę przyjmował życzenia Królewskiéy rodziny i wielu innych osób, jadł obiad u Królowey i znajdował się u niey na festynie wieczornym, na który także Xiażę Wellington był zaproszony, a nazajutrz zrana wyjechał z powrotem do Francyi. Dzień ten oznaczony także był wojskową osobliwością. Odsłonięto tego dnia w parku St. James ów ogromny mozdierz, którego Francuzi przeciw

Kadyxowi użyli, a który wraz z wielkiem tureckiem działem, sprowadzonem przed kilką laty z Egiptu, największym jest znakiem zwyciężkim, jaki W. Brytania w tej porze posiada. Bonaparte kazał w Sewilli ulać ten mozdierz i kilka innych, które ulubionemi jego mozdierzami nazywano. Mozdierz ten, niosący 3½ mili Angielskiey, a który miał także przeciw Gibraltarowi być użytym, musiał Soult wraz z innemi działami porzucić, przymuszony będąc zwycięstwem Wellingtona pod Salamanką dnia 22 Lipca 1812 do podjęcia oblężenia Kadyxu. Z wdzięczności za to zwycięstwo darowały ten mozdierz Stany Hiszpańskie Cortes Xiażęciu Regentowi. Wóz czyli podstawa, na której mozdierz leży, wystawia ogromną figurę z głową, skrzydłami i innemi postaciami, które na pierwszy rzut oka strachem i podziwem przerażają. Przez cały dzień przypatrywali się ciekawi tej poczwarze artylleryczney.

Powóz polowy Bonapartego, zdobyty pod Waterloo, nasyciwszy tu oczy ciekawych widzów, posłany został do Dublina i Edynburga, gdzie także wystawiony będzie do widzenia za opłatę.

Przygórek dodrey nadziei także pod względem zysku z wina, ważną stać się może dla W. Brytanii osadą. Dówóz wina Cap codziennie większy, toż samo wina z Teneryffy. Ze 24,000 kuf, które są tamże plonem rocznego zbioru, wychodzi jaka połowa, a na to mieysce mniej wchodzi wina Port. Dawniejszemi czasy wprowadzano rocznie do 5,000 kuf, a teraz ledwo połowę.

Państwa barbaryyskie, pisze dziennik nasz the Quarterly Review, są dla Anglii bardzo ważnemi, mianowicie pod względem opatrywania Malty i Gibraltaru w żywnosc. Bonaparte starał się być wszelkiemi sposoby, ażeby państwa te oderwał od nas i przywiódł je do tego, iżby Angielskim flotom i osadom niedostarczały żywności; lecz one nie uczyniły tego, iuż to dla zysku, iuż dla innych widoków. Ze Hiszpanii i Francya niechętnie spoglądają na nasze panowanie na śródziemnym morzu, rzecz bardzo naturalna. Musimy więc mieć tamże kraje, z których możemy dla osad naszych mieć niezbyte potrzeby, czy to z Egiptu, z Archipelagu, z Czarnego Morza lub Barbaryi. Szaleństwem byłoby dla W. Brytanii, mieszać się do związku, proponowanego przez Sir Sidney Smith i jego filantropicznych przyjaciół; byłoby to zaiste jeszcze więcej, niż szaleństwem; byłoby to, mówię, oczywistym zerwaniem zawartych traktatów. Traktaty nasze z Algierem, Tunetem i Tripolem, daleko są dawniejsze, aniżeli z innemi państwami. Zawarliśmy z niemi pokóy 1662 roku, a z Marokko 1721, i pokóy ten ciągle był przez nich dochoowywany. Anglia była w późniejszych czasach pośredniczką pokoju dla innych państw z Barbaryczykami, i żądała zniesienia niewoli Chrześciańskiej. Nie spodobało się to Barbaryczykom, i było przyczyną, iż się nawet na Angielską targnęli banderę. Niepodobna, ażeby zuchwalstwo takowe nie zostało ukaranem. Aleć po skarceniu powróci zapewne znowu ówe systema, którego się Anglia przedtém z polityki względem Barbaryczyków trzymała. Nie zdaie się dotąd bynajmniej, iżby Porta działać miała przeciw Algierczykom, a przynajmniej Kaptan Basza, podług ostatnich wiadomości, ciągle krążył po Archipelagu.

WILNO DNIA 30 SIERPNA 1816 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

JW. Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler, *Erwin*, Gubernator Cywilny Taurycki, wyjechał ztąd d. 29 t. m., udając się do *Symferopola*.

Dnia 21 t. m. w mieście *Wilkomierzu* przez pożar, wielkim podniecany wiatrem, pomimo najsilniejszego ratunku, spłonęło 21 domów, a szkody poniesione liczą na 39,068 rubli.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

N I D E R L A N D Y

(Z *gaz. berl.*) *Bruxella*, dnia 20go sierpnia. Xiążę *Wellington* przybył tu zawczora z *Londynu*; ale wczora wyjechał z Jenerałem *Krajenhoff*, dla obejrzenia warownych miejsc od *Mozy* aż do morza północnego. Potém Xiążę ma udać się do *Cambray*, ztamtąd do *Paryża*; później zaś na rewiję wojsk pruskich i austriackich. Mamy dotąd nadzieję, że Xiążę część zimy w mieście naszym przepędzi. Robota około twierdz w stronie południowej idzie z pośpiechem; przeciwnie około znajdujących się między *Mustrich* i *Namur*, aż w roku przyszłym ma być rozpoczęta.

Do wielu korpusów naszego wojska wkraffa się od niedawnego czasu dezercya i ztaje się, że większa część zbiegów znajduje schronienie we *Francyi*; jednakże uczyniono już kroki względem ich pozyskania. W *Ath* przytrzymano temi dniami werbownika, który chciał uwieścić kilku żołnierzy. — W cytadeli *Tournay* ma być założony magazyn na milion funtów prochu.

Do północnych departamentów francuzkich przybyło z Jenerałem poruczników, 4 marszałków obywatelskich i wielu oficerów inżynierów, dla odprawienia przeglądu wojsk i broni, oraz dla przyspieszenia zaciągu rekrutów i dopełnienia wojska. Z drugiej strony panuje zupełna spokojność na prawem skrzydle wojska zajmującego. Duńczycy obozują ciągle pod *Douay*; *Sasi* na równinach *Lille*; *Hannoveranie* wzdłuż *Skaldy* pod *Condé*; jazda angielska rozłożona jest po większej części w okolicach *Kassel*, i we francuzkiej *Flandryi* nadmorskiej; piechota w okolicach *Cambray* i we francuzkiem *Annegau*. *Rosyjanie* stoją pod *Munbege* i rozciągają się do *Lundrecies*; regularni ich Kozacy rozłożeni są poza wojskiem i rozciągają się aż do *Bruxelli*; są oni wzorem wojsk karnych, a krajowcy nasi bardzo dobrze ich przyymują. Wielka główna kwatera jest ciągle w *Cambray*, pruska w *Sedanie*, austriacka w *Kolmarze*.

Rzut oka na niektóre Państwa.

(Ciąg dalszy)

Niemcy. Ziemiata, dawniej, podług miejscowych okoliczności i opinii, dzieliła się na południową i północną; pierwsza się przechylała raz ku *Austrii*, drugi raz ku *Francyi*; druga zyskiwała połączyć się z *Prussami* albo *Hannoverem*, a czasem okazywała przywiązanie do wspólnej sprawy *Niemiec*. Uczni i politycy, professorowie i studenci, kaznodzieje i nauczyciele szkolni, jenerałowie i niżsi oficerowie, autorowie dramatyczni i aktorowie, szlachta i chłopci, szczególniej zaś

pisarze, w zwawey między sobą byli walce o swoje miemiana, z których celniejsze są następujące: 1) Czyli państwo Niemieckie (a gdzież jego granice?) iże powinno podlegać jednemu monarsze? iakiemu? i na iakich zasadach? 2) czy należy wskrzesić cesarstwo niemieckie, godność cesarską i inne w cesarstwie państwa, podług ogólnego i szczególnych praw niemieckich, tak, iak było do traktatu *Lunowickiego*? 3) czy należy, na wzór *Ryńskiego Związku*, zawrzeć między pozostałymi od tego związku niemieckiego, niemieckimi państwami, *Związek Niemiecki*, i czy może każde w szczególności państwo dowolnie sobie stanowić, iakie się poloba, prawa kardynalne, czyli też obowiązane być powinno zachować dawne.

Ostatni ten polityczny związek utwierdzony został, przez akt *Kongressu Wiedeńskiego*, i na zgromadzeniu *Stanów Związkowych* we *Frankfurcie nad Menem* miały być wyjaśnione szczegóły jego natury. Otwarcie tego seymu codziennie jest oczekiwane.

Z tych postanowień wszystkie prawie strony zostały nieukontentowane: nazywały ten związek nieprawnym i niedostatecznym dla zabezpieczenia *Niemiec* od zewnętrznych nieprzyjaciół. Złania były podzielone, iak powiedzieliśmy wyżej w punkcie pierwszym i drugim. Mocna partya, w której czoło trzymali drugiego rzędu Panowie Niemiec, rycerstwo i szlachta imperyalna, żądała wskrzeszenia Cesarstwa niemieckiego, utrzymując, że Cesarz austriacki, który był głową dawniejszego związku, dosyć jest mocnym, dla utrzymania części w całości i dla obrony oyczyzny od napadów zewnętrznych. Mówią, że dla umocnienia prawdziwej konstytucyi niemieckiej, należy przywrócić dawne niemieckie prawa, wskrzesić dostojność Cesarzką, zgromadzenie seymu, sąły imperyalne, zgromadzenia stanów krajowych i t. d., i każdemu z panów powrócić dawne jego państwo i prawa. Utrzymują, że *Niemcy*, pod takim kształtem rządu, przez długi czas były wolnemi, szczęśliwemi i do wysokiego doszły oświecenia; a przyczyną słabości Cesarstwa, względnie do zewnętrznych nieprzyjaciół, to było, że Cesarstwo miało na obronę wojsko źle utrzymywane i źle ćwiczone. Teraz ta partya, nadaje Niemcom siłę dostateczną ku obronie od wszystkich zewnętrznych napadów.

Druga partya z zawziętością woła, za doskonałością zdania w punkcie drugim umieszczonego. Chce, żeby wszystkie narody, ięzykiem niemieckim mówiące, między *Mozellą*, *Mozą* i *Niemnem*, jednego potężnego miały Pana; żeby, podług starodawnego niemieckiego obyczaju, każdy szlachcic miał prawo i zdolność być Cesarzem, i żeby między Cesarzem i narodem były pośrednikami same tylko stany; ta partya odrzuca szlachtę imperyalną, stałe wojsko, i t. d., i żąda przywrócenia rządu średnich wieków; żąda wskrzeszenia starodawnych obyczajów; oczyszczenia ięzyka niemieckiego z obcych sposobów mówienia; wprowadzenia prostego kroju odzienia; i żeby cały naród był uzbrojony.

We wszystkich ostatecznościach można znaleźć cokolwiek dobrego, równie i w tém zdarzeniu. Tym czasem pragniemy, ażeby wszystkie strony wstrzymywały się od nieumiarkowania.

Rozpatrując się, ale bezstronnie, w szczegółach urzędzenia spraw niemieckich, postrzegamy, że wypadki zgoła odpowiadać nie będą oczekiwaniu spór wiodących; i że podług wszelkiego podobieństwa do rzeczywistości, niebędzie Cesarza w Niemczech; ale ziemia ta naprzód podzieloną będzie na cztery główne części: 1) Wschodnią (*Austrya*); 2) Południową (*Bawaryja, Wirtemberg, Baden, itd.*); 3) Zachodnią (*Hannover i Belgium*); 4) północną (*Prussy*).

Z przyczyny położenia Niemiec, między potężnymi sąsiadami, jest podobieństwo, że w bieżącym wieku staną się one teatrem wszystkich w Europie wojen, jeżeli *Austrya i Prussy* nie wejdą z sobą w mocne przymierze. Przymierze to sprawiłoby, że w późniejszym czasie południowa i zachodnia część Niemiec podpadłaby zwierzchniej władzy innych części, albowy poszły za kierunkiem od nich wskazanym. Mowią, że przez utwierdzenie nowego związku niemieckiego, podług postanowienia *Wiedeńskiego Kongressu*, Niemcy nie będą dosyć silnymi dla oparcia się napadom zewnętrznym. Ale należy i to przydać, że przez gwałtowne połączenie wszystkich narodów niemieckich,

przez wolne obory Cesarzów, mogą wynikać najszkodliwsze zamieszania: bo żaden Cesarz nie zdoła utrzymać związku, tak różnorodnych części.

W 13m § *Aktu Kongressu Wiedeńskiego* postanowiono, iżby do wszystkich państw związku Niemieckiego, wprowadzone były zgromadzenia stanów; ale przed ogłoszeniem jeszcze tego aktu, we wszystkich gazetach i drobnych pisemkach, wyrażone było życzenie: widzieć je przywróconemi. Stany krajowe przywrócone zostały nasamprzód w *Hanowerze*, podług dawnych obyczajów. Potym Król *Wirtemberski* kazał ułożyć akt konstytucyi; podał ją do przyjęcia deputowanym stanów swojego królestwa. Poszły stąd zwawe spory o to: czy wskrzeszać zgromadzenia stanów krajowych, należy mieć uwagę na dawne Niemieckie konstytucye, albo zaprowadzać te zgromadzenia podług nowych, a do teraźniejszych okoliczności zastosowanych prawideł. Przez Akt Związku *Reńskiego* nadane było wszystkim szczególnym Panom niemieckim prawo samowładztwa: przez co obalone zostały stany krajowe; w Pruszech zaś oddawna już one są ściśnione. Życzyć należy, iżby na zgromadzeniu *Seymu Niemieckiego* potwierdzone były konstytucye Stanów Krajowych; i żeby rozstrzygnięto: czyli podług dawnych ustanowień, czyli też podług nowych prawideł, mają być one zaprowadzane. Inaczej końca nie będzie kłótniom. (*dalszy ciąg później*)

Dozwala się drukować: X. J. K. Chodani Prof. Komit. Cen. Członek. — w Drukarni XX. Pijarów.

OGŁOSZENIA.

1 Od Kommissyi Wileńskiego Prowiantskiego Depo, czyni się niniejsze ogłoszenie: iż ona, na ośnowie Najwyżey potwierdzonego czasowego urzędzenia, zatrzymawszy swoje działania, zamknie swe urzędowanie dnia 1go Septembra, i w połowie tego miesiąca wyiedzie ze wszystkimi swoimi dziełami i Kancellaryą do S. Petersburga, gdzie weydzie do składu *Kommissyi dla ukończenia niedocydowanych dzieł Kommissyi* zniesionych — Zaczem wszyscy mający potrzebę do archiwum iey, równie iak i korespondencya z różnemi Władzami, idzie do niej do Petersburga. Dnia 30 Augusta 1816 roku.
Sekretarz Borowski.

1 Niżej podpisany w Roku 1815 in Aprili nabywszy Dziedzictwem od WJPana Jozefa Kamińskiego Chor. woysk b. Lit. majątność Poboysk w Powiecie Wileńsk. leżącą, ugodzoną za dziedzictwo summe na Tabelli wyszczególnionym Kredytorem, a między innemi zastawną summe zł. 36000 z Naceliszek, W. Wieliczkowski opłacił, na resztę iącą zaś zł. 20,000, ilość wydał był Oblig samemu W. Kamińskiemu, lecz i ta przykrzającym się nadtabellowym Kredytorem, oraz za podatki od lat kilku zaległe, zupełnie za wiedzą samego W. Kamińskiego wypłacona została, a obligu dotychczas niema powrotu — Zatem niżej podpisany rzetelnie oświadcza, że iak już z nabycia Poboyska nie W. Kamińskiemu i nikomu nienależy, tak i wspomniony Oblig na zł. 20,000 żadnego waloru niema, ale do powrotu należy, i gdyby każdy o tém wiedział, przez niniejsze oświadczenie zapowiada i ostrzega.

Józef Lutomski Podw. Chelmn.

1 W handlu Obrazow i Kopersztychów JP. Weiss, w Kardynaliu na ulicy zamkowej, znajduje się do sprzedania kilka Pantalionow, osześciu oktawach, całkiem z drzewa mahoniowego, roboty mocney i piękney, oraz łatwe do grania. In-

strumenta te, za bardzo taną cenę nabydź można.

1 JW. Ignacy Hrabia Grothuz Star. Pokretonski, dwónastoletniego Prawa Zastawnego służącego sobie na folwark Skubiaty w Pcie Wileń. położony, w roku teraźniejszym 1816 maja 13 dnia, Dokumentem w Grodzie Wileń. przyznany na inną osobę mimo wiedzę Aktorow, mimo ważne obrachunki z temiz niewolnie i zawodnie zrzekł się, iako się późn ey w rozwiniętm procederze wyjaśni, a przez inkwizycyą szeregulniejsze śledzwo, i weryfikacyą dowiedzie. O czym, aby potrzebniaćemu wiadomo było, potrzykroć przez Kuryera ogłasza podpisany. Roku 1816 Aug 30 dnia.

Dominik Lacki Szamb. D. Pol.

3 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładcucego Całą Rosyą etc. etc. etc.

UUr Tekli z Minkiewiczów Kozłowskiéy Sowietn. Teressie z Minkiewiczów Azanczewskiéy Majorowey Woysk Ross z dokładem Mężów, Aktorkom sprawy, X. Gwilhelmowi Bijeykowi Przeorowi, i wszystkim XX. Augustyanom Wileń. Kredytorem i dalszym do masy majątku zeszlégó Wincentégó Zahorowá Minkiewiczá zbiegającym się kompetyterom, oraz Alexandrowey Liniewiczowey o summe złotych. pol. 2,336 gr. 20 Dekretem Magistratu Wileń. w r 1810 Julii 14 sądzoną, Ignacemu Tubielewiczowi Adwokatowi Kowień o summe rub. srebr. 300 od Kognowickiego odebraną, a nie zwróconą zeszlému Minkiewiczowi, Michałowi Wolczackiemu za inskrypcyą o summe złt. 2,800 Karolowi Murawskiemu Pułkow. za inskrypcyą o zł. 1160, Janowi Sakowiczowi Adwok. Subsel. Wil. o zwrot różnych papierów do spraw powierzonych i o zdanie Sądowey Kalkulacyi summy czes. zł. 1500 od Wolłowiczów za sprzedaż kamienicy w Wilnie pod Nr. 3 sytuowanej wziętęy, oraz o zwrot opłaconych dokumentów, Janowi Golejewskiemu za Inskrypcyą o zł. 320. Tadeuszowi Kamińskiemu Kapitanowi za Inskrypcyą o zł. 160. Michałowi Karchowskiemu za inskrypcyą i rachunkiem o zł. 280 Dominikowi Tyszkowi i jego Sukcessorow za inskrypcyą o zł. 586 gr. 20. Ludwikowi Lachowiczowi Kapitanowi o zł. 120. Andrzejowi Malczewskiemu Pisarz. za listem o zł. 200. Moizemu Buynickiemu za kontraktem i rachunkiem o złt. 100. Józefowi Fiałkowskiemu Chorąż. za inskrypcyą o złt. 128. Franciszkowi Michałowskiemu Sędz. Gran. Wileń. za dwoma biletami o zł. 160. Janowi Wołodkowiczowi za in-

skrypcyą o zł. 20. Franciszkowi Wereszczakowi Soviet. za listem o zł. 100. Jalbrzykowskiemu za rachunkami i listem o zł. 59. Paulinie Narkiewiczównie Sukcesorce Antoniego Narkiewicza z dokładem Męża za Inskrypcyą o zł. 60. Wincentemu Romanowskiemu Podstar. za listem o zł. 133 gr. 10. Janowi Orłowskiemu o zwrot świadectwa ni pierścień brylantowy zastawny u JP. Gerefiona na zł. 900 JP. Gerefionowi do złożenia Pierścienia brylantowego valoris czer. zł. 150. Michałowi Zumbryckiemu Regentowi za listem o zł. 1553 gr 10. Michałowi Mackiewiczowi Ignacemu Chackiewiczowi Potkow. o zł 660. Antoniemu Sperskiemu za rachunkiem o zł. 923. Jachimowiczowi Adwok. o złt. 319. Józefowi Kostkowi Poręczn. za rachunkiem o zł 240. Konstantemu Kości Poręczn. o złt. 860. Ignacemu Orłowskiemu o zł. 430. Michałowi Piotrowskiemu za inskrypcyą o zł. 1266 gr 20. Starozakonnym Leybie Peysachowiczowi za inskrypcyą zł. 200. Peylitowi Szmoyłowiczowi za inskrypcyą zł 87 do masy Debitorom. Pozew Edyktalny z powodztwa WW Jana i Wincentego braci Marcyanny, Józefaty, Pauliny, Antoniny i Scholastyki siostr Mikoszw z dokładem opieki czynących, którzy w skutek Dekretu Ziem. Wileń. w roku 1816 7 Julii zapadłego pozewają Obżal. do złożenia zawinionych summ do Masy Minkiewiczowskiej a w przypadku niezłożenia o przeznaczenie Inekwitacyi do majątku osiadłych b wyprzedz ruchomości przez licytacyą nieosiadłych Debitorow o Sekwestracyą osób hołoty o sadzenie Załcym Summ Dekretem oczewistym Ziem. Wileń. w roku 1807 Junii 27 sądzoney w wielości czer. zł. 100 i zł 250. z zaległemi procentami o rekognoskowanie prawnych i kassowana nieprawnych do majątku zeszłego Minkiewicza stosunkow o zwrot wydatkow prawnych przez każdego osobna Debitora i oto co czasu prawa dowiedzie się, z wolną tej załoby poprawą.

1816 Mca Julii 24 dnia Woźny niżey wyrażony zeznawam tym moim relacyynym podanego pozwu Edyktalnego kwitem, iż kopii onego cztery z oryginałem zgodnych w sprawie UUr. Jana i Wincentego braci Marcyanny, Józefaty, Pauliny, Antoniny i Scholastyki siostr Mikoszw w Assystencyi ich opieki rszą Ur. Tekli z Minkiewiczów Kozłowskię Soviet. 2gą Teresie z Minkiewiczów Azanczewskiej oczewisto w kamienicy; 3cią X. Gwilmowi Bijeykowi i wszystkim XX. Augustyanów Wileń. na Sawicz ulicy. 4tą Po wszystkich do masy Debitorow jako to Alexandrowę Liniewiczową, Ignacego Tabielewicza, Michała Wólczackiego, Karola Murawskiego, Jana Sakowicza, Jana Golejewskiego, Tadeusza Kamińskiego, Michała Karchowskiego, Dominika Tyszki Sukcesorów, Lndwika Lachowicza, Andrzeja Malczewskiego, Alojzego Buynickiego, i Jozefa Fjalkowskiego, Franciszka Michałowskiego, Jana Wolodkowicza, Franciszka Wereszczakę, Jalbrzykowskiego, Antoniego Markiewicza, Wincentego Romanowskiego, Jana Orłowskiego, Jerefiona, Michała Zumbryckiego, Michała Mackiewicza, Ignacego Chackiewicza, Antoniego Sperskiego, Jachimowicza Adwok. Witkom., Józefa Kostki, Konstantego Kości, Ignacego Orłowskiego, Michała Piotrowskiego. Starozakonnych Leyby Peysachowicza, Peylita Szmoyłowicza, Pozwem Edyktalnym do Kuryera Gazety Kur. Lit. cytowałem i o terminie stawania przed Sądem Ziemskim Wileńskim na Roki Oktobrowe oznaymiłem i opowiedziałem.

Woyciech Kasperowicz W. P. W.

Roku 1816 miesiąca Julii 22 dnia przed Aktami Grodz. powiatu Wileń. stawając osobiście Woźny wyżey wyrażony relacyą niniejszego Pozwu zeznał; przyjąłem Michał Jaczynic Regent Grodz. Wileński.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnacego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Excerpt z Protokołu Sądowego Ziem. powiatu Słonimskiego postanowienia w dacie ponizę wyrażonę zapisanego, tegoż czasu pod pieczęcią Urzędową Ziem. Słonim. wydan.

Roku tysiąc ośmset szesnastego miesiąca Julii dwudziestego siódmego dnia. Sąd Ziemski powiatu Słonimskiego za Dekretem Remissyynym Sądu Gł. Lit. Grodzień. 2go Depart. roku terażn. 1816 marca 8 dnia w sprawie Konkursowey W. Maury-

cego Strawińskiego Prezesa Ziem. Słonim. z Jego Kredytorami i Pretensorami nastatym, sprawę tychże z Aktoratów przypadłą rozsądzać. przez decyzją w dniu 20 miesiąca Julii roku terażn. jako w pierwszym akcessoryynem przyysciu komportacyą tak na dłużniku W. Maurycem Strawińskim wszelkiego majątku, jako też najego Kredytorach wszelkich dowodów należności ich probujących, i na wszystkich w tę sprawę wchodzących stronach stawających i niestawających w terminie sześciu tygodniami przed następną Ziemską Kadencyą do Kancellaryi tegoż Sądu, mocą wspomnionę Sądu Gł. Remissy, uznał: gdy zaś skutkiem tegoż Dekretu, ogłoszenie przez Gazetę Kuryera Litewskiego o takowey sprawie jest zadeklarowane, zatem Sąd o zaszyłym Akcessoryynym wyroku powiadając, ogłasza Wierzycielom i Pretensorom do majątku W. Maurycego Strawińskiego Prezesa Ziem. Słonim. iżby wszyscy rzeczony wyrok w komportacyi, tak będący w akcessoryynę rozprawie, jako też niestawający uskuteczniłi; także sami, lub przez Plenipotentów z potrzebnymi dowodami na rozprawę ostateczną przed tenże Sąd Ziemski Słonimski w kadencyi następney Sto Michałskięy przychodzili, pod upadkiem należności i pretensyów przez Dekret Sądu Głównego dla niestawających zapowiedzianym, ostrzega i takowe ostrzeżenie dla trzykrotnego ogłoszenia stronom w pierwaszey rozprawie stawającym do gazety Kuryera Litewskiego podadż zaleca. U tego postanowienia podpisy Urzędników takowe: Stefan Niezabykowski Sędzia Ziem. Słonim. Tomasz Szukiewicz Sędzia Ziem. Słonim. Pisarz Józef Lipski.

2. Wiadomość o zbiegłych ludziach z dóbr ogólnych, Czechów zwanych w Pcie Rosień. sytuowanych, a do dziedzictwa JWW. Szemiottów przynależących, Marcin syn Jerzego Giecewicz lat 45, zbił w roku 1796, Józef s. Antoniego Bałtraytis lat 44 r. 1814. Tobiasz s. Adama Wianis lat 17 w 1811, Gaspar syn Marcina Filipowicz lat 20 w r. 1814, Adam s. Jakoba Dziegas lat 30 w r. 1813, Adam s. Jana Jamont lat 35 w r. 1815, Maciey s. Antoniego Kozłowski lat 32 w r. 1797, Maciey syn Macieja Werulaw lat 16 w r. 1813, Leon s. Józefa Giecewicz lat 16 w r. 1796, Onufry s. Antoniego Wayczis lat 24 w r. 1813, Jakób s. Dawida Wizar lat 25 w r. 1814, Mateusz s. Władysława Rogowski lat 42 w r. 1814, Jakób s. Dominika Niewiadomski lat 21 w r. 1796, Józef s. Tomasza Taulkus lat 20 w r. 1814, Antoni s. Antoniego Waleyko lat 40 w r. 1815, Andrzej s. Macieja Tomkiewicz lat 44 w r. 1815, Mateusz s. Jana Wencław lat 18 w r. 1806, Bartłomiej s. Piotra Michałowski lat 31 w r. 1814, Adam syn Jana Zaremba lat 34 w r. 1815, Jan syn Marcina Bułkus lat 42 w r. 1815, Maciey s. Józefa Stefanowicz lat 29 w r. 1812, Jakób s. Jana Stoszius lat 50 w r. 1816, Jakoba s. Bartłomiej Stoszius l. 17 w r. 1816, Sylwester s. Kazimierza Piotrowski do woyska nieprzyjacielskiego wyszedł l. 16 w r. 1812, Floryan s. Jana Galiczyn l. 27 w r. 1814, iego brat Kajetan l. 24 w r. 1815, Wincenty s. Tadeusza Mokrzecki l. 46 w r. 1813, Michał s. Symona Moczyko l. 19 w r. 1808, Bartłomiej s. Jakoba Kuliszewski l. 16 w r. 1815, Piotr s. Symona Dragaylo vel Zaleski lat 36 do woyska nieprzyjacielskiego wyszedł w r. 1812, Jan s. Michała Wentis l. 19 w r. 1813, Józef s. Franciszka Niedzielski l. 35 w r. 1796, Franciszek s. Jana Wentis l. 17 w r. 1815, Franciszek s. Władysława Swirski lat 16 do woyska nieprzyjacielskiego wyszedł w r. 1812, Jerzy s. Antoniego Romanowski l. 26, w r. 1796, Marcin s. Marcina Wianis lat 23 w r. 1814, Gaspar s. Jakoba Dziegas lat 24 w r. 1815, Stanisław s. Józefa Niedzielski 40 w r. 1796, Tadeusz s. Piotra Grygalunas l. 36 w r. 1812, Józef s. Symona Przełgowski l. 24 w r. 1804, Je-

rzy s. Macieja Syrwid l. 50 w r. 1815, Tomasz s. Tomasz Karasius lat 22 do wojska nieprzyacielskiego wyszedł w r. 1812, Mateusz s. Tomasz Karasius lat 20 w r. 1813, Tadeusz s. Franciszka Bendorf l. 27 w r. 1800, jego syn Jan lat 6 w r. 1800, Jan s. Tomasz Eljowski l. 20 w r. 1810, Stanisław s. Andrzeja Magduszewski l. 26 w r. 1815, Jan syn Józefa Dygrys l. 36 w r. 1796, Adam lat 21, Kazimierz lat 17, synowie Wawrzyńca Hungriowie w r. 1812 wyszli do wojska nieprzyacielskiego, Marcin s. Jana Salsius l. 28 z dwoma synami Janem i Symonem w r. 1811, Piotr s. Andrzeja Magduszewski l. 21 w r. 1811, Leon s. Jakóba Ławrynówicz l. 28 w r. 1815, Bonawentura s. Andrzeja Armanowski l. 25 w r. 1808, Tadeusz s. Marcina Andrykiewicz l. 36 do wojska nieprzyacielskiego w r. 1812 wyszedł, Stanisław s. Ławczynowcy l. 20 w r. 1812, Mateusz s. Mateusza Karas l. 40, z bratem Jakóbem l. 37 w r. 1812 zbiegli, Wincenty s. Marcina Filipowicz l. 21 w r. 1811, Wincenty s. Jana Freyman lat 18 w r. 1816, Stanisław s. Jana Goyzewski l. 15 w r. 1815 — Jakowych zbiegłych ludzi, gdyby niktonych nieprzyjacieli i do swoich skaz niezapisywał, przez potrójną w Gazecie Kurjera Lit. awizacją ostrzegam, i jako Plenipotent podpisać.

Wawrzyńiec Nutowa.

2. W terminie z odroczenia Sądów na dzień 21 Augusta idącego roku przypadłym, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dla usatysfakcjonowania Kredytów JPana Fabiana Dombrowskiego Komornika Wołkowyskiego Remisą Litt. Wiln. Głównego Sądu 2go Departamentu przeznaczony zjechawszy ad finem małejności Inkietr w Wilkom. Pcie leżący i konkurowi uległy, racją nieiawienia się Kredytów tegoż Dombrowskiego, tak do wyprobowania swych pretensyów, iako też urealizowania onych przysięgą przed wzięciem Sprawy do namowy po ostateczny raz, kogo interessować może postanowił zawiadomić, iż w zamiarze kontynuacji takowego dzieła Sądownictwo swe rozpoczął i w razie nieiawienia się iak naysprędszego tychże Kredytów, ze w ich pretensyach ammissyą, a na Debitorach poszukiwane należności in contumaciam wskaże — Dat w Inkietrach roku 1816 mca Augusta 22 dnia — Bogusław Kwinta Sędzia Gran. Brast. Exdyw. Prezyd., Andrzej Butler Grodz. Wilkom. Sędzia i Exdyw., Felix Kossakowski Grodzki Kowień. Sędzia i Exdyw., Regent Jan Jachimowicz.

2. Joachim Sawicki Zegarmistrz mieszkający obok Kamienicy JPana Hańa Radnego M. W. od S. Michała przenosi Laboratorium swoje do Pała u JW. Aktualnego Radcy Stanu i Kawalera Pusłowskiego, w też same mieszkanie, gdzie JPan Ganc Kupiec mieszkał, Sklep zaś, który Pan Ganc zajmował z Galanterią, wypuszcza tenże Sawicki od siebie w arędę, dla Kupców potrzebujących; ktoby więc życzył mieć ony, niech zgłosi się dla umówienia się, 1816 roku, mca Augusta dnia 21 w Wilnie.

2. Kilkanaście sztuk baranów stadników, gatunku metis pohiszańskich, postawy piękney, welny delikatney, są do przedania, we dworku W. Malewskiego, Kolleg. Sowietnika za Ostrą Bramą, gdzie i same barany widzieć, i o cenie dowiedzieć się można.

3. Niżej podpisany daie wiedzieć, iż mieszkaniec warszawski Maciej Bocianowski służył umnie za furmana, przez lat trzy, i nabrawszy różnoczasowie na conto kapitulacyi rubli srebrnych trzysta, po wyjeździe zemną z Wilkomierza do Wilna, na

pierwszym noclegu, z dnia 16 na 17 prezen. obrawczy mnie ze sprzętów i pieniędzy na rubli srybr. 1285 uciekł, zatem, aby rzeczony Bocianowski, jeżeli gdziekolwiek się zjawi, był przytrzymanym i przesłanym do Wilkomirskiej Policji naysolenniej upraszam.

Wspomniony wyżej Bocianowski fizognomii następney. Wzrost średni, włosy na głowie i brwiach ciemne ruse, oczy ciemne, nos mierny, twarz okrągła, brodę goli, od urodzenia lat 26. Roku 1816, Aug. 22 dnia. Stanisław Bieniedzki b. Sprawnik Pttu Wilk. Porucz. w. Rossyysk.

2. Od Wilńskięj Izby Skarbowej ogłoszenie: po oddaleniu w miastach powiatowych gubernii Wilńskięj, a mianowicie: w Kownie, Rosieniach i Poniewiezu, nie akuratnych poborców akcyzy, naznaczone były w Izbie Skarbowej na oddanie innym targi, w przeszłym miesiącu Julii, ale na takowe nikt z życzących nie przybył; dla czego naznaczone przez Izbę Skarbową powtórne targi iszy dnia 7go, drugiego dnia 11go, a trzeciego ostateczny dnia 15go następującego septembra — O czym przez niniejsze ogłasza się, iżby chcący wziąć w dzierżawę pomienione pobory akcyzowe, w miastach Kownie, Rosieniach i Poniewiezu do ukończenia lat 4, to jest do 1go styczni 1819 roku, przybywali do tęg Izby Skarbowej z dostatecznymi ewikcyami na wyżej wyrażone terminy; roczna zaś dzierżawna suma w miastach pomienionych przez dawniejszych dzierżawców płacona była: w Kownie 40,000 rubli, w Rosieniach 15,000 rubli, w Poniewiezu 13,500 rubli. Dnia 23go sierpnia 1816 roku.

Sowietnik F. Lewski.

Sekretarz Lega.

3. Od Fojow wyprzedany wiecznością Dom w Wilnie na Sawicz ulicy pod Nr 51 leżący, na był Jan i Regina Biermanowie, jakowy przez Intromissyą dnia piątego Augusta 1816 roku urzędownie uczynioną w dziedziczne dzierżenie objawszy; aby o tęg wiadomość do wszystkich doszła czynią niniejsze przez gazetę Kurjera Litewskiego trzykrotne ogłoszenie. — Pisano w mieście Wilnie roku 1816 miesiąca Augusta 18 dnia.

Józef Norman.

3. Za Ostrą Bramą, pod Nrem 1266 w Domie JPana Gieca Burmistrza Miasta Wilna znajduje się Kocz Warszawski mało używany do zbycia, ktoby go życzył nabydź może się umówić o cenę z Akto-rem onego w tymże Domie mieszkającym.

8. Dyrekcyja Loteryyna Warszawska na majątek Tyszowce, z przyczyny niesprzedania na terminie 30 Julii wszystkich biletów, postanowiła odłożyć na dzień 30 Grudnia 1816; ktoby sobie życzył takowe bilety mieć, raczy się udać do Domu dawniey W Myszkowskiego, a teraz W. Sikorskiego na ulicy ś. Michałskiej pod Nrem 122, do mieszkającego w nim Jakóba Lichtenszteyna, któren odpowiada za bilety prosto od siebie wydane, i do swojej księgi pod każdym imieniem i nazwiskiem zapisane. Zyczący sobie otrzymać takowe bilety przez pocztę, raczy zgłosić się pod wyżej pomienionym adresem.